

Biblioteka

Główna

UMK Toruń

1371698

sygn 198
Cena (price) 2d.

TEZY ZASADNICZE

uchwalone na
Polskim Zjeździe Katolickim w Londynie
29.6.1943



XII.

POLSKA MISJA KATOLICKA W LONDYNIE
POLISH CATHOLIC MISSION IN LONDON

2, Devonia Road, N.1.

**“POLSKA STAĆ BĘDZIE NA GRUNCIE KULTURY
I ZASAD CHRZEŚCIJAŃSKICH.”**

Deklaracja Rządu Polskiego
z dnia 24.2.1942.

Imprimatur : ✠ EDWARD MYERS,
Vic. Cap.
Westmonasterii, die 10a Novembris, 1943.



1571698

TEZY ZASADNICZE

uchwalone na
Polskim Zjeździe Katolickim w Londynie
29.6.1943

KOMISJA I.

CZŁOWIEK

1. Człowiek, zarówno jak świat cały, stworzony został przez Boga, który jest najwyższym celem wszystkiego. Instytucje i ustawy, mając kształtować życie ludzkie, winny wywodzić się z prawodawstwa Stwórcy, które jest niezmiennie i nie zna wyjątków dla żadnej, nawet największej, ziemskiej wartości i racji.

2. Najwyższą wartością na ziemi jest osoba indywidualnego człowieka, samoistna jednostka duchowa, obdarzona wolną wolą, powołana do wiecznego życia z Bogiem.

3. Wszystkie urzędy i instytucje ludzkie służą więc winny celom zasadniczym istnienia człowieka, wyznaczonym przez Boga i ponad te cele wyrastać nie mogą.

4. Człowiek ma prawa i obowiązki względem siebie samego i wobec społeczności do której należy, ale przede wszystkim ma obowiązki względem Boga. Zadaniem człowieka na ziemi jest dochodzić do wytkniętych mu celów nie tylko przez bezpośrednią służbę Bogu, ale także przez urzeczywistnianie w życiu społecznym nakazanego przez Boga porządku.

5. Społeczeństwo tym lepiej swój cel osiągnie, im bardziej będzie związkiem wolnych i odpowiedzialnie współpracujących osób, ludzi świadomych swego czynu, swej racji bytu, twórczych i uspołecznionych w działaniu — a im

AE

mniej będzie w nim włączania ludzi w bezduszne i mechanicznie rządzone stada.

6. Zarówno totalizm typu hitlerowskiego, jak materialistyczny totalizm typu marksistowskiego, panujący w najlepszej postaci w Rosji Sowieckiej, nie są niczem innym, jak zaprzeczeniem cywilizacji chrześcijańskiej.

7. Ze stosunku synowskiego człowieka do Boga wypływają wszelkie dalsze podstawowe wartości: wolność według porządku Bożego, równość ludzi w obliczu prawa oraz stosunek ich wzajemny oparty na braterskiej miłości.

8. Te podstawowe wartości winny być podwaliną życia we wszystkich jego formach, wznoszących się hierarchicznie, od jednostki, poprzez rodzinę, naród i państwo do powszechnego współżycia międzynarodowego. Żadne z tych ogniw nie może być naruszone, ani ominięte bez zwichnięcia naturalnego Bożego porządku.

9. Najmniejszą i najbliższą jednostce komórką społecznego życia jest rodzina, na nierozzerwalności związku małżeńskiego oparta.

10. Drugą z kolei, rodzinę obejmującą postacią społecznego życia jest naród. Tworzy on wielką grupę społeczną związaną szeregiem pierwiastków o charakterze duchowym, nie tylko materialnym, zogniskowanym w języku, tradycji, kulturze, obyczaju i całej psychice narodu. Zewnętrzną organizacją narodu są państwa.

11. Zorganizowane w państwa narody tworzyć winny ład międzynarodowy jako równouprawnione członki.

W ten sposób wielki cykl bytu człowieczego na ziemi zamknąć się może przez realne uznanie władztwa Bożego nad społecznością ludzką.

12. Nie ma powrotu do poszanowania godności i praw osoby ludzkiej bez uznania Boga, duchowości człowieka i bez odrzucenia mitów o istnieniu Państwa, rasy czy narodu jako rzeczywistych i nieśmiertelnych bytów duchowych.

KOMISJA II.

RODZINA I WYCHOWANIE

1. Trwała jedność społeczeństwa nie może się opierać ani na kompromisie indywidualnych egoizmów ani też na podporządkowaniu w drodze przymusowych nakazów i zakazów wszelkich osobistych dążeń i działań jednostek woli władz, kierujących całokształtem życia społecznego. Rzeczywista jedność społeczna polega na scharmonizowaniu dążenia jednostek do doskonalenia własnego ich cywilizacyjnego życia z dążeniem do doskonalenia życia całego społeczeństwa.

2. Tej harmonii dążeń indywidualnych z dobrem powszechnym nie zapewnią wszakże najlepsze nawet ustawy; musi być ona naprzód w duszach jednostek, zanim się realizować będzie w ich społecznym współżyciu. Prawdziwej więc jedności społecznej nie można trwale i skutecznie zorganizować, jeśli się nie wykształci jej w sumieniach jednostek przez należyte wychowanie.

3. Bez miłości Ojczyzny i bliźnich nie ma trwałego zespolenia się jednostki ze społeczeństwem. Uświęcić je może tylko wiara w nadprzyrodzony moralny porządek świata, utrwalona wychowaniem religijnym.

4. Szkoła własnymi siłami może jedynie kształcić umysły. Dla wychowania t.j. wykształcenia uczuć i woli młodzieży konieczne jest współdziałanie szkoły z rodziną i Kościołem, przyczem właściwym wychowawcą jest rodzina, a szkoła i Kościół są uzupełniającymi ją siłami. Jeśli rodzina uchyla się od tego obowiązku i przerzuca go na instytucje państwowe, albo też nie ma niezbędnych dla spełnienia go warunków, wychowanie młodzieży będzie zawsze wadliwe. Odsunięcie Kościoła od pracy wychowawczej również zawsze je spaczy.

5. Podstawą należytego wychowania jednostek, w duchu solidaryzmu, czyniącą ze społeczeństwa prawdziwą jed-

ność moralną — jest chrześcijańskie harmonijne życie rodzin. Dlatego konieczne jest przede wszystkim, aby ustawodawstwo małżeńskie dla ludności katolickiej było całkowicie zgodne z zasadami religii i prawem Kościoła. Państwo powinno otoczyć rodzinę szczególną opieką.

KOMISJA III.

SPRAWY GOSPODARCZO — SPOŁECZNE

Istotą katolickiego poglądu Polaków na zagadnienie społeczno-gospodarcze Rzplitej, musi być głębokie rozumienie podstawowej prawdy, iż wszelkie doktryny, mające kształtować naszą rzeczywistość społeczno-gospodarczą, stanowić mogą zaledwie techniczne wskazania, zawierające jedynie cząstkę prawdy, której pełnia czerpana być może wyłącznie w nauce Chrystusa.

Zwłaszcza w naszej sytuacji geopolitycznej tylko szczególnie żywe i twórcze związki codziennej polityki społeczno-gospodarczej państwa z prawdami wiecznymi zapewnić mogą narastanie prawdziwej i trwałej równowagi społecznej i gospodarczej Narodu, budowanej na sprawiedliwości i na miłości chrześcijańskiej.

Podstawową rzeczą będzie zatem nie tyle naprawa urzędów — jakkolwiek głęboko doniosła i pożądana — ile przede wszystkim naprawa obyczajów.

Troską naszą winno być jednak bezustanne czuwanie by w takim ujęciu sprawy nie było miejsca na obłudę z żadnej strony. Mamy na myśli w szczególności konieczność czuwania, by nie oznaczało to odsuwania na później dojrzałej kwestii wytrwałego nastawiania polityki państwowej ku podnoszeniu dobrobytu mas.

W świetle powyższego, zarówno planowa gospodarka jak i indywidualizm gospodarczy stanowią jedynie możliwości techniczne, w których ramach rozwiązywane być mogą konkretne problemy społeczno-gospodarcze Kraju,

z tym, iż źródłem harmonijnego a trwałego postępu gospodarczego będzie zawsze twórczy i odpowiedzialny za swoje czyny człowiek, któremu należy zapewnić możliwość, zarówno indywidualnego jak i zbiorowego działania.

W zrozumieniu tego Państwo musi dążyć świadomie do upowszechnienia własności i zapewnienia wszystkim swym obywatelom pracy, w szczególności — przez aktywną politykę inwestycyjną, realizowaną w ramach celowego współdziałania z innymi państwami na drodze uzgodnionej polityki ekspansji gospodarczej świata, która podniesie dobrobyt przede wszystkim krajów dotychczas zacofanych.

W związku z powyższym stwierdzamy:

1. Wadliwa struktura gospodarcza świata prowadziła do masowego bezrobocia, z kolei zaś masowe w okresie dwudziestolecia, dzielącego obie wojny światowe, bezrobocie było głównym powodem niemożności podwyższenia poziomu życia wśród mas pracujących oraz realizacji szerzej pomyślanych reform społecznych, pomimo wzrostu bogactwa i zdolności produkcyjnej gospodarstwa światowego.

2. Prawo do pracy, do prywatnej własności i minimum egzystencji jest podstawowym uprawnieniem każdego człowieka, a równocześnie praca jest moralnym obowiązkiem każdego w pełni siły i zdrowia obywatela.

3. Aktywna polityka inwestycyjna Państwa, prowadzona w ramach ogólnego planu gospodarczego jest warunkiem pełnego zatrudnienia.

Popieranie przedsiębiorczości prywatnej oraz celowe roboty publiczne podejmowane przez Państwo w chwili grożącej depresji gospodarczej, stanowić winny główne formy działalności interwencyjnej Państwa.

Likwidacja zjawiska masowego bezrobocia umożliwi:

- a) zwiększenie dochodu społecznego oraz sprawiedliwy jego podział.

- b) pełną skuteczność ubezpieczeń społecznych.

W krajach spóźnionych w swym rozwoju gospodarczym realizacja tych postulatów stanie się możliwa dopiero

z chwilą osiągnięcia przez nie wyższego poziomu rozwoju ekonomicznego.

4. Pomyślnie rozwiązanie polityki pełnego zatrudnienia wymaga oparcia współpracy międzynarodowej na sprawiedliwej zasadzie dopuszczenia słabszych organizmów państwowych, zapóźnionych w swym rozwoju ekonomicznym do równego udziału w bogactwach naturalnych świata i poddania międzynarodowych obrotów kontroli, regulującej je w myśl powyższej zasady.

5. Założeniem rekonstrukcji gospodarczej winna być organiczna koncepcja nowoczesnego państwa, oparta w swej strukturze na posiadającej zapewniony byt rodzinie oraz niezależnym gospodarczo narodzie.

6. Oparcie struktury gospodarczo-społecznej Państwa o wyposażone w samorząd organizacje, zrzeszające przedstawicieli pracodawców, pracowników i konsumentów, poddane jednakże opiece państwa, pozwoli na eliminację walk klasowych oraz zgodny z dobrem ogółu, harmonijny rozwój wszystkich społecznych grup w ramach naczelnego zespołu organicznego jakim jest naród.

KOMISJA IV.

PAŃSTWO

1. Niezbędnym warunkiem naprawy życia społecznego we wszystkich jego formach jest powrót narodów i państw do prawd Nauki Objawionej.

2. Stąd też jedynie podporządkowanie państwa prawu Bożemu i naturalnemu może dać podstawy dla zdrowej organizacji państwowej. Uchroni to państwo z jednej strony od wszelkiego nadużywania władzy w formie różnych totalitarnych systemów, z drugiej zaś strony od błędów liberalizmu przez podkreślanie społecznego charakteru natury ludzkiej.

3. Główną drogą do uzdrowienia życia zbiorowego jest odrodzenie życia religijnego i etycznego szerokich mas

obywateli zarówno w sferze ich obowiązków indywidualnych, jak i publicznych. Poczucie obowiązku i odpowiedzialności wobec Boga i współobywateli powinno być wytyczną dla działalności rządów i jednostek. W szczególności udział w odpowiedzialnym zaszczytce sprawowania władzy winien być uwarunkowany cenzusem etycznym, którego specjalnie poszerzone wymagania winny znaleźć swój wyraz w zasadach ustrojowych i przepisach prawnych.

4. W ścisłym związku z powyższym pozostaje konieczność wszechstronnego pogłębienia znajomości podstawowych zasad nauki Kościoła wśród szerokich mas polskiego społeczeństwa.

5. Główny ciężar podniesienia życia publicznego powinien spoczywać na świeckich masach katolickich, świadomych swych celów i działających pod duchowym kierownictwem hierarchii kościelnej.

6. Nie naruszając zasady tolerancji, realizowanie zasad religii katolickiej powinno być przeprowadzane przez polskie ruchy polityczne, które nie odrzucają Nauki Objawionej i nie opierają swego programu na zasadach materializmu dziejowego i hasłach walki klas. Konsekwentne realizowanie zasad etyki chrześcijańskiej przez stronnictwa polskie powinno przyczyniać się do konstruktywnej akcji jednoczenia narodu polskiego w ciężkich zadaniach, jakie ma on do spełnienia w czasie wojny i po jej zakończeniu.

KOMISJA V.

ŁAD MIĘDZYKARODOWY

1. Doktryna katolicka nie zaleca jednej, szczególnie formy organizacji społeczności międzynarodowej, podobnie jak nie zaleca jednej wyłącznie formy ustroju państwowego. Z istoty swojej jest ona bowiem doktryną nie polityczną lecz moralną. Każda forma współżycia międzynarodowego,

tak jak każda forma organizacji państwowej, jest i może być przez nią dopuszczona, dopóki pozostaje w zgodzie z zasadniczymi nakazami katolickiej etyki.

2. Jak z posiadaniem bogactw — w życiu jednostkowym — wiążą się dodatkowo, nie doświadczane w innych warunkach pokusy, podobnież potęga i zasobność państw, w szczególny sposób wzmożone dzisiejszym postępowaniem techniki, wiedzą na pokuszenie, aby użyć tych środków dla zastąpienia prawa przez przemoc. Nieomal wszystkie akty gwałtu w stosunkach międzynarodowych, jakie miały miejsce w latach ostatnich, były niesprovokowanymi napaściami wielkich mocarstw na państwa mniejsze. Zaborczość tych, którzy i tak wiele mieli, chęć rozszerzenia władzy swej przez już posiadające mocarstwami potęgę narody, była właściwą i — praktycznie biorąc — jedyną przyczyną wojny, która teraz się toczy.

3. W tych warunkach zadaniem pierwszym i najważniejszym jest przywrócenie zasady równości państw, jako podstawy, naturalnej i niezbędnej, współżycia społeczności narodów. Nie oznacza to bynajmniej, by państwa nie miały się różnić dalej: potęgą, liczbą ludności, stopniem cywilizacyjnego postępu, tak jak równość jednostek nie jest zaprzeczeniem czy przekreśleniem różnic pomiędzy krzepkim a wątłym, bogatym a ubogim, uczonym a pozabawionym wykształcenia. Ale jak wszyscy ludzie bez wyjątku są sobie równi w tym znaczeniu, że każdy posiada duszę nieśmiertelną i jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże, tak każde państwo-naród musi być szanowane, jako społeczność wywodząca się z prawa naturalnego, a przez to samo już namaszczone w pewnej mierze majestatem Stwórcy tego prawa. Tę zasadę równości państw akcentuje Ojciec. Św Pius XII, stwierdzając, iż w dziedzinie nowego porządku, na moralnych zasadach zbudowanego "nie ma miejsca na naruszanie wolności, całości i bezpieczeństwa innych narodów, jakkolwiek byłaby ich rozciągłość terytorialna albo ich zdolność

obrony" (wigilijne orędzie radiowe z roku 1941). Równość tę rozciąga Ojciec Św. także na dziedzinę podziału surowców, potępiając dążenia "zmierające do zagarnięcia źródeł ekonomicznych i materii wspólnego użytku w sposób, by narody mniej przez naturę ubogacone od nich zostały wykluczone" (ibid).

4. Hasła wolności i równości jednostek, głoszone przez Rewolucję Francuską, zawiodły, gdyż z pominięciem ich przesłanek religijnych, usiłowano je uzasadnić racjonalistyczną wyłącznie doktryną "umowy społecznej." Podobnie idea międzynarodowej instytucji rozjemczej, którą miano urzeczywistnić w Lidze Narodów, także zawiodła w praktyce — i z tejże samej zupełnie przyczyny. Uchwała większości państw, z których każde kierowało się własnym interesem, mogła stanowić środek nacisku politycznego na słabszych, ale nie nabierała przez to cech autorytetu moralnego, któryby rodził dobrowolny posłuch i uznanie. Takim autorytetem bowiem może być tylko czynnik wyższy i nie będący współzawodnikiem stron spór wiodących, a w każdym razie nie wyrokujący dowolnie, lecz na podstawie nie mogących podlegać zmianom, przez Stwórcę ludziom wszczepionych i objawionych zasad moralności i prawa. Stąd liczne w dziejach — jeszcze w XIX stuleciu — przykłady odwoływania się do rozjemstwa Stolicy Apostolskiej, którego podejmowała się ona z wynikiem pomyślnym, niekiedy nawet w stosunku do państw nie katolickich.

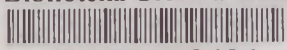
5. W każdym razie, ponieważ nie brak form organizacyjnych, czy instytucyj międzynarodowych, służących pokojowemu załatwianiu spraw, był przyczyną wojny dzisiejszej, błędem byłoby mniemać, że dalszy rozrost tych form sam przez się ocali świat przed powtórzeniem się kataklizmu. Skomplikowanie i zwiększenie współzależności między państwami, bez przywrócenia w pierw wspólnoty moralnych pojęć, pomnoży tylko jeszcze źródła zatargów na przyszłość, rozszerzy bowiem płaszczyznę tarć i współ-

1571698

zawodnictw. Wyposażenie zaś instytucji międzynarodowej w sankcje wojskowe wymaga uprzednio zapewnienia dla jej orzeczeń rękojmi bezwzględnej sprawiedliwości, w przeciwnym razie bowiem stałaby się ona tylko jednym więcej narzędziem przemocy potężniejszych państw nad słabszymi.

6. W tym położeniu, życie społeczności międzynarodowej winno rozwijać się w sposób organiczny, w miarę i równolegle ze stopniową odbudową zaufania, tak dziś straszliwie w stosunkach między państwami zniszczonego. Powstając ewolucyjnie, organizacja tej społeczności nie musi wyrazić się w jednej konstytucji wszechświatowej. Tak jak ustroj Polski dawnej, przez cały okres jej wielkości, a konstytucja Wielkiej Brytanii do dziś nie jest zawarta w jakimś jednym ogólnym akcie prawnym, tym bardziej ustroj społeczności międzynarodowej musi być narastaniem raczej i zespołem, luźniejszych i ściślejszych, wynikłych z różnych potrzeb i tradycji — umów i związków między różnymi państwami. Celem zaś ostatecznym ewolucji musi być — według słów Ojca Św. Piusa XII — “prawdziwie chrześcijańska wspólnota o charakterze prawnym i gospodarczym i braterska współpraca narodów, których suwerenność należycie została zapewniona” (przemówienie wigilijne z roku 1940).

Biblioteka Główna UMK



300020873424